



**PK VIII TK 145.2019**

**(SK 89/19)**

**TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY**

W związku ze skargą konstytucyjną M J. „o uznanie Art. 534 Ustawy Kodeks Cywilny za niezgodny z Art. 45 ust. 1 Konstytucji, Art. 31 ust. 3 Konstytucji, Art. 64 ust. 2 Konstytucji oraz Art. 2 Konstytucji”

- na podstawie art. 42 pkt 7 i art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) –

**przedstawiam następujące stanowisko:**

**postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.**

## UZASADNIENIE

Działając przez swojego pełnomocnika, M J. (dalej jako: Skarżący) wniósł o stwierdzenie, że art. 534 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j.: Dz. U z 2019 r., poz. 1145; dalej jako: k.c.) jest niezgodny z art. 45 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 64 ust. 2 oraz art. 2 Konstytucji.

W ocenie Skarżącego, zakwestionowany przepis stanowił podstawę prawną ostatecznego w Jego sprawie wyroku Sądu Okręgowego w K (dalej jako: SO w K ) z dnia marca 2018 r., sygn. , którym oddalono apelację Skarżącego od wyroku Sądu Rejonowego w O z dnia maja 2017 r., sygn. , którym z kolei oddalono pozew Skarżącego w przedmiocie skargi pauliańskiej, powołując się w uzasadnieniu orzeczenia wprost na dyspozycję art. 534 k.c.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na tle następującego stanu faktycznego.

Skarżący domagał się w postępowaniu o sygn. , prowadzonym w Sądzie Rejonowym w O , uznania za bezskuteczną względem Niego czynności zakupu nieruchomości działki nr , zapisanej w księdze wieczystej numer Sądu Rejonowego w O , położonej w B , gmina O , powiat , województwo , dokonanej przez S W. i pozwanego M G., małżonka K J

Skarżący dysponuje wierzytelnością na kwotę zł należności głównej wraz z odsetkami, kosztami procesu i kosztami egzekucyjnymi od 2002 r. wobec M J. i W. J., rodziców K J. W przedmiocie egzekucji toczy się także postępowanie przed Komornikiem Sądu Rejonowego w O T P. o sygn. , jak dotąd bezskutecznie.

Skarżący podniósł, iż M J. i W J., zdając sobie sprawę z ciążącego na nich zobowiązania, jak również szeregu innych zobowiązań, co do których Komornik Sądu Rejonowego w O toczy bezskuteczne egzekucję, dokonali w dniu sierpnia 2001 r. darowizny jedyne go istotnego składnika swojego majątku, tj. przedmiotowej nieruchomości, na rzecz małoletniej córki K J. Skarżący stwierdził, że dłużnicy dokonali tej czynności z pokrzywdzeniem wierzycieli, wiedząc o grożącej im egzekucji z nieruchomości, gdyż suma wszystkich długów pozwanych wraz z kosztami egzekucji przekraczała wartość majątku pozwanych. Za czyn ten dłużnik Skarżącego – według Jego relacji – został skazany w postępowaniu karnym. Skarżący podniósł, że w toku postępowania karnego księga wieczysta została wypożyczona do akt postępowania karnego i nie była dostępna dla Skarżącego.

Skarżący wskazał, że w trakcie toczącej się równocześnie sprawy przed Sądem Okręgowym w K w przedmiocie skargi pauliańskiej córka dłużników sprzedała nieruchomość S W., choć jednocześnie nadal ją zamieszkiwała i czerpała z niej korzyści. Okoliczności te, w ocenie Skarżącego, wskazywały, iż czynności sprzedaży nieruchomości dokonano dla pozorów w celu uniemożliwienia egzekucji, co było jedną z przesłanek skazania dłużnika za przestępstwo. Po zawarciu małżeństwa córka dłużników zaproponowała S W. odkupienie nieruchomości, ale faktycznie zakupu dokonał mąż córki dłużników, czyli pozwany w przedmiotowej sprawie, w 2009 r. Jak podniesiono w skardze, w tym czasie Skarżący nie miał wiedzy o dokonanej czynności sprzedaży. Dopiero miesiąc przed wniesieniem powództwa Skarżący dowiedział się z lektury akt Prokuratury Rejonowej w O o zbyciu nieruchomości przez osobę trzecią na rzecz męża córki dłużnika.

Jak wskazał Skarżący, z zeznań notariusza w postępowaniu karnym wynikało, że mąż córki dłużnika w toku czynności notarialnej wprost przyznał, iż czynności dokonano dla pozorów celem uniemożliwienia egzekucji. Jak

podniósł Skarżący, z przesłuchania świadka – notariusza L. G. z dnia marca 2012 r. wynika, iż pozwany podczas podpisania aktu notarialnego przed notariuszem wprost przyznał się do działania z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli.

Wyrokiem z dnia maja 2017 r. o sygn. Sąd Rejonowy w O oddalił pozew w przedmiocie tzw. skargi pauliańskiej, powołując się w uzasadnieniu orzeczenia wprost na art. 534 k.c.

Sąd Okręgowy w K oddalił apelację wyrokiem z dnia marca 2018 r. o sygn. , wskazując na zaskarżoną normę prawną jako podstawę orzeczenia.

W treści skargi konstytucyjnej Skarżący podniósł, że „zaskarżona norma prawna wprowadza niczym nieuzasadniony termin do podjęcia kroków prawnych zmierzających do wykonania prawomocnego orzeczenia Sądu co narusza prawo do wykonania prawomocnego orzeczenia Sądu tj. Art. 45 ust. 1 Konstytucji i jest nie do pogodzenia z zasadami państwa prawa tj. Art. 2 Konstytucji. (...) W tych okolicznościach za niezgodne z prawem do Sądu określonym w Art. 45 ust. 1 Konstytucji uznać należy rozwiązanie zawarte w Art. 534 KC, ograniczające, w sposób przyjęty przez ustawodawcę dowolnie, termin podjęcia czynności przeciwko osobom korzystającym z dokonania czynu niedozwolonego przez dłużnika. (...) Jednocześnie arbitralna, oderwana od realiów czasu trwania postępowań sądowych dyspozycja normy Art. 534 KC nie służy realizacji żadnego z celów konstytucyjnych, a w szczególności realizacji skutecznego prawa do wyegzekwowania prawomocnego orzeczenia Sądu, co jest niezgodne z zasadami demokratycznego państwa prawa tj. Art. 2 Konstytucji. (...) Ponadto zwrócić należy uwagę na okoliczność, że zaskarżona norma prawna odmienniej ochronie poddaje roszczenia wobec osób trzecich dokonujących szkody u wierzyciela w zależności od okoliczności czy szkoda ta

wywołana jest »tylko« czynem niedozwolonym czy też czynem niedozwolonym w skutek dokonania czynności prawnej. W przypadku czynu niedozwolonego w postaci ukrywania majątku podlegającego zajęciu odpowiedzialność cywilna osoby trzeciej wobec wierzyciela ustaje po 10 latach od dnia dokonania czynu zabronionego, a w sytuacji dokonania tego samego czynu wskutek czynności prawnej odpowiedzialność cywilna ustaje zgodnie z Art. 534 KC już po pięciu latach od dokonania czynu zabronionego. Często jest to okres krótszy niż ten w jakim organa ścigania są w stanie doprowadzić do skazania sprawcy czynu zabronionego” (s 3-4 skargi konstytucyjnej). Ponadto, Skarżący przytoczył fragmenty orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w ograniczonym stopniu związane z istotą sprawy. Należy podkreślić, że przytoczone sformułowania stanowią całość argumentacji prawnej, zawartej w uzasadnieniu skargi.

Przed przystąpieniem do oceny konstytucyjności zaskarżonych unormowań konieczne jest ustalenie, czy analizowana skarga spełnia wymagania formalne, i to pomimo przeprowadzenia jej wstępnej kontroli, zwieńczonej postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 listopada 2019 r., sygn. Ts 123/18, o nadaniu skardze dalszego biegu. Na gruncie orzecznictwa Trybunału ugruntowany jest bowiem pogląd, że nadanie skardze konstytucyjnej biegu nie przesądza o spełnieniu formalnoprawnych przesłanek dopuszczalności orzekania w danej sprawie. Trybunał jest bowiem na każdym etapie postępowania obowiązany do badania, czy nie zachodzi ujemna przesłanka wydania wyroku, skutkująca obligatoryjnym umorzeniem postępowania (zob. m.in. postanowienia TK z dnia: 19 października 2010 r., sygn. SK 8/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 94; 18 czerwca 2013 r., sygn. SK 1/12, OTK ZU nr 5/A/2013, poz. 70; 26 maja 2015 r., sygn. SK 6/13, OTK ZU nr 5/A/2015, poz. 76 oraz powołane tam wcześniejsze orzecznictwo).

Skarga konstytucyjna jest nadzwyczajnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw jednostki. Przesłanki wniesienia oraz merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz w art. 53 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej jako: uotpTK).

Artykuł 79 ust. 1 Konstytucji ustanawia trzy podstawowe przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej. Pierwszą jest naruszenie określonych w Konstytucji wolności lub praw, których podmiotem jest skarżący. Zgodnie z drugą przesłanką wymagane jest uzyskanie ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej rozstrzygającego o tych wolnościach lub prawach. Ostatnim warunkiem jest konieczność wykazania, że to ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie których wydano orzeczenie w sprawie skarżącego, stanowi źródło naruszenia jego wolności lub praw (zob. m.in. postanowienia TK z dnia: 5 listopada 2013 r., sygn. SK 15/12, OTK ZU nr 8/A/2013, poz. 127; 30 listopada 2015 r., sygn. SK 30/14, OTK ZU nr 10/A/2015, poz. 184 oraz powołane tam wcześniejsze orzecznictwo).

Z kolei, stosownie do art. 53 ust. 1 pkt 1-4 uotpTK, skarga powinna zawierać: po pierwsze, określenie kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją (pkt 1); po drugie, wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego i w jaki sposób – w ocenie skarżącego – zostały naruszone (pkt 2); po trzecie, uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem

skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie (pkt 3); po czwarte, przedstawienie stanu faktycznego (pkt 4).

W piśmiennictwie podkreśla się, że warunkiem dopuszczalności skargi konstytucyjnej jest w szczególności udzielenie pozytywnej odpowiedzi na pytanie, czy w sprawie rzeczywiście zostały naruszone prawa i wolności konstytucyjne skarżącego (L. Bosek, M. Wild, *Kontrola konstytucyjności prawa. Komentarz praktyczny dla sędziów i pełnomocników procesowych. Wzory pism procesowych.*, wyd. 2014, Legalis 2020, II.§9.II).

Do materialnych przesłanek instytucji skargi konstytucyjnej zalicza się: a) osobisty interes prawny, a nie obiektywny – jak przy konstrukcji skargi powszechnej (*actio popularis*), i b) interes aktualny – a nie potencjalny (zob. J. Trzcíński, M. Wiącek, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016, tom II, s. 893). Jak wskazuje się w piśmiennictwie, „[j]eżeli w wyniku dokonanej analizy Trybunał dojdzie do przekonania, że skarga konstytucyjna nie wpłynie na sferę praw i wolności skarżącego, TK przyjmuje niedopuszczalność skargi. Sytuacja taka ma miejsce w szczególności wówczas, gdy niekorzystne względem skarżącego rozstrzygnięcie zapadło nie tylko w wyniku zastosowania zaskarżonego przepisu, lecz także z innych przyczyn, których skarżący nie kwestionuje w swojej skardze. W takiej sytuacji nawet w przypadku uwzględnienia skargi konstytucyjnej oraz wznowienia postępowania na zasadach określonych w art. 190 ust. 4 Konstytucji RP, nie będzie mogła nastąpić restytucja interesów skarżącego” [L. Bosek, M. Wild, *op. cit.*, II.§9.II.1.C.c).3].

Przedmiotem skargi konstytucyjnej może być zatem wyłącznie ta norma prawna, która stanowiła podstawę wydania przez organ władzy publicznej orzeczenia naruszającego prawa lub wolności konstytucyjne skarżącego. Przesądza to o konieczności istnienia merytorycznego związku

pomiędzy treścią zakwestionowanej normy prawnej a podjętym na jej podstawie rozstrzygnięciem oraz zarzucanym temu rozstrzygnięciu naruszeniem praw lub wolności konstytucyjnych. Regulacja prawna stanowiąca przedmiot skargi konstytucyjnej musi więc w ten sposób determinować w sensie normatywnym treść wydanego orzeczenia, iż prowadzi to do wskazanego w skardze naruszenia praw lub wolności konstytucyjnych przysługujących skarżącemu (zob. postanowienie TK z dnia 22 lutego 2001 r., sygn. Ts 193/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 77 i przywołane tam orzeczenia).

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że *„[d]o zasadniczych przesłanek dopuszczalności występowania ze skargą konstytucyjną należy uczynienie jej przedmiotem przepisów (ustawy lub innego aktu normatywnego) wykazujących podwójną kwalifikację. Będąc podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego przez sąd lub organ administracji publicznej, muszą one prowadzić jednocześnie do naruszenia wskazywanych przez skarżącego konstytucyjnych wolności lub praw. Skarżący jest przy tym zobligowany (...) do wskazania, które przepisy kwestionowanego aktu normatywnego wykazują taką kwalifikację (postanowienie TK z dnia 19 października 2004 r., sygn. SK 13/03, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 101).*

Jednakże, niekonstytucyjną zawartość normy prawnej, stanowiącej podstawę wydania ostatecznego orzeczenia w sprawie skarżącego, należy odróżnić od dyskusyjnego zastosowania normy prawnej w ostatecznym orzeczeniu w sprawie skarżącego. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, niedopuszczalna jest skarga konstytucyjna na stosowanie prawa, a więc skarga, której zarzuty dotyczą przyjętej przez sąd wykładni przepisu, nieprawidłowej subsumpcji stanu faktycznego czy też wadliwości argumentacji sformułowanej w ostatecznym



orzeczeniu (*vide* – postanowienie z 27 kwietnia 2016 r., sygn. akt Ts 62/16, OTK ZU seria B z 2016 r., poz. 363).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy uznać, że w sprawie tej nie wykazano, iż doszło do naruszenia określonych w Konstytucji wolności lub praw, których podmiotem jest Skarżący, ani że to zakwestionowany przepis stanowi źródło naruszenia jego wolności lub praw. Nie uzasadniono bowiem zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy ze wskazanymi konstytucyjnymi prawami Skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na poparcie tego zarzutu. Nie wykazano więc merytorycznego związku pomiędzy treścią normy prawnej a podjętym na jej podstawie rozstrzygnięciem oraz zarzucanym temu rozstrzygnięciu naruszeniem praw lub wolności konstytucyjnych.

Zawarte w skardze konstytucyjnej uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu z normami wyższego rzędu jest niezwykle lakoniczne. Nie tylko nie przeprowadzono testu proporcjonalności w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji ani testu równości w rozumieniu art. 64 ust. 2 Konstytucji, ale wręcz regulacje te nie zostały nawet wspomniane przez Skarżącego w treści uzasadnienia, mimo iż zostały ujęte w *petitum* skargi konstytucyjnej – w uzasadnieniu powtórzono jedynie treść zarzutu o niezgodności z tym przepisami. Z kolei w kontekście naruszenia art. 2 Konstytucji oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji powołano się ogólnie na niezgodność kwestionowanego przepisu z tymi wzorcami kontroli, wskazując, że zaskarżona norma prawna wprowadza niczym nieuzasadniony termin, dowolnie ogranicza termin podjęcia czynności przeciwko osobom korzystającym z dokonania czynu niedozwolonego przez dłużnika oraz ma charakter arbitralny, oderwany od realiów czasu trwania postępowań sądowych, co nie służy realizacji żadnego z celów konstytucyjnych. Nie uzasadniono

jednak w żaden sposób, dlaczego pięcioletni termin określony w art. 534 k.c. miałyby być „arbitralny”, „nieuzasadniony” bądź „dowolny”. Pominęto przy tym, że kwestionowany przepis nie pozbawia obywateli prawa do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, lecz jedynie je ogranicza dosyć długim terminem, co w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego jest powszechnie uznawane za dopuszczalne. Skarżący nie wyjaśnił, dlaczego takie ograniczenie – umiarkowane, biorąc pod uwagę liczne krótsze terminy, występujące w prawie cywilnym – miałyby być nieproporcjonalne. W szczególności w skardze konstytucyjnej pominęto wagę bezpieczeństwa obrotu prawnego, które wydaje się być wartością gwarantowaną przez zakwestionowany termin. Wydaje się, że Skarżący użył dziesięcioletniego terminu przedawnienia roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego jako argumentu na naruszenie przez art. 534 k.c. zasady równej ochrony praw majątkowych, nie precyzując jednak motywów tego porównania – są to bowiem dwie zupełnie różne instytucje, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w K , rozpoznając apelację Skarżącego (s. 1-2 uzasadnienia wyroku w sprawie ). W rezultacie uzasadnienie prawne skargi jest nieczytelne – nie wykazano w nim, na czym miałyby polegać niezgodność kwestionowanego przepisu ze wskazanymi wzorcami kontroli. W istocie bowiem Skarżący przytoczył jedynie przepisy rangi konstytucyjnej, powtarzając kilkakrotnie tezę o niezgodności art. 534 k.c. z tymi regulacjami.

Należy przy tym podnieść, co Trybunał Konstytucyjny niejednokrotnie podkreślał w swoich orzeczeniach, że istnieje istotna różnica pomiędzy postawieniem zarzutu niezgodności normy z normami wyższego rzędu a jego uzasadnieniem (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 czerwca 2013 r., sygn. P 13/12, *op. cit.*). Zdania twierdzące powtarzające jedynie tezę o niezgodności norm niższego rzędu z normami wyższego rzędu z natury rzeczy nie stanowią uzasadnienia zarzutu, a jedynie powtórzony w różnej formie językowej zarzut.

Należy zauważyć, że do kognicji Trybunału Konstytucyjnego należy kontrola konstytucyjności przyjętych przez ustawodawcę rozwiązań normatywnych w relacji do wskazanych przez skarżącego wzorców kontroli, Trybunał nie dokonuje natomiast oceny *in abstracto* zasadności, racjonalności, skuteczności czy „sprawiedliwości” przyjętych przez ustawodawcę rozwiązań. Postępowanie przed Trybunałem, wszczęte wskutek skierowania skargi zawierającej argumentację wskazującą jedynie na wadliwość określonych rozwiązań – o ile nie odnosi się ona precyzyjnie do naruszenia wskazanych w skardze wzorców kontroli – musi podlegać umorzeniu z powodu niedopuszczalności wydania wyroku. Już bowiem na gruncie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 1 sierpnia 1997 r. (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) utrwalił się pogląd, zgodnie z którym sformułowanie zarzutu w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym oznacza sprecyzowanie przez skarżącego krytyki oraz nadanie ściśle określonej formy słownej jego twierdzeniu, że norma niższego rzędu jest niezgodna z normą wyższego rzędu. Istotę zarzutu stanowi zindywidualizowanie relacji między poddanym kontroli aktem normatywnym a wzorcem wskazanym przez skarżącego. Indywidualizacja ta polega na uzasadnieniu twierdzenia, że konkretny akt normatywny jest niezgodny z tym wzorcem. Uzasadnienie zarzutu musi polegać na sformułowaniu takich argumentów, które przemawiają na rzecz niezgodności zachodzącej pomiędzy normami wynikającymi z kwestionowanych przepisów a normami zawartymi we wzorcach kontroli. Wymóg uzasadnienia należy rozumieć jako nakaz odpowiedniego udowodnienia zarzutów w kontekście każdego wskazanego wzorca kontroli. W procedurze kontroli norm ciężar dowodu, ciężar argumentacji, że zaskarżony przepis jest niezgodny z Konstytucją, spoczywa – co do zasady – na podmiocie inicjującym kontrolę przed Trybunałem Konstytucyjnym. Obowiązkiem tegoż podmiotu jest wykazanie bezpośredniego i konkretnego naruszenia wzorców kontroli, przy

czym nie może się to sprowadzać do przytoczenia treści odpowiedniego przepisu Konstytucji (tak postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 25 października 1999 r., sygn. SK 22/98, OTK ZU nr 6/1999, poz. 122; z dnia 5 czerwca 2013 r., sygn. SK 25/12, OTK ZU nr 5/A/2013, poz. 68; z dnia 28 lipca 2014 r., sygn. Ts 73/11, OTK ZU nr 6/B/2014, poz. 484; z dnia 1 lutego 2017 r., sygn. SK 38/14, OTK ZU seria A z 2017 r., poz. 2; z dnia 26 czerwca 2013 r., sygn. P 13/12, *op. cit.*; z dnia 30 października 2018 r., sygn. P 15/16, OTK ZU seria A z 2018 r., poz. 64). Jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny, „*skarżący obowiązany jest przedstawić konkretne i przekonujące argumenty świadczące o niekonstytucyjności zakwestionowanych regulacji. Tym samym skarżący nie tylko winien wskazać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone kwestionowaną regulacją, lecz także opisać ‘sposób’ tego naruszenia. Argumenty te muszą koncentrować się na problemie merytorycznej niezgodności zachodzącej między unormowaniami stanowiącymi przedmiot skargi konstytucyjnej oraz tymi, które określone są w niej jako wzorce kontroli (zob. postanowienie TK z 8 maja 2009 r., sygn. Ts 242/07, OTK ZU nr 5/B/2009, poz. 373). Tym samym nie wystarczy, że skarżący wskaże określone przepisy oraz przepisy konstytucyjne, z którymi są one, w jego opinii, niezgodne. Musi on także wyjaśnić, na czym owa niezgodność polega. Jest to przesłanka konieczna do uznania dopuszczalności skargi konstytucyjnej» (postanowienie TK z 2 lutego 2012 r., sygn. SK 14/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 17). Przesłanka odpowiedniego uzasadnienia zarzutów nie powinna być traktowana powierzchownie i instrumentalnie (zob. wyrok TK z 19 października 2010 r., sygn. P 10/10, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 78; postanowienie TK z 25 lutego 2015 r., sygn. Tw 37/14, OTK ZU nr 1/B/2015, poz. 3).” [postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 października 2019 r., sygn. Ts 105/19, OTK ZU seria B z 2020 r., poz. 54]. Przytaczane w piśmie procesowym argumenty mogą być mniej lub bardziej przekonujące, lecz zawsze muszą być*

argumentami nadającymi się do rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 października 2010 r., sygn. P 10/10, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 78). Skarżący powinien więc nie tylko konkretnie wskazać, na czym polega naruszenie norm wyższego rzędu – powinien również przytoczyć konstytucyjne podstawy zasad, na które się powołuje, w szczególności ich zakorzenienie we wskazywanych w skardze wzorcach kontroli (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 listopada 2018 r., sygn. P 4/16, OTK ZU seria A z 2018 r., poz. 69).

Tymczasem w treści skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie w istocie nie przedstawiono takiego uzasadnienia zarzutu niezgodności kwestionowanej normy prawnej ze wskazanymi wzorcami kontroli, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie.

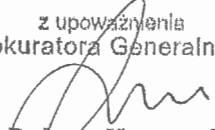
Należy przy tym zwrócić uwagę, że w realiach przedmiotowej sprawy Skarżący miał możliwość dochowania terminu wskazanego w art. 534 k.c., gdyby tylko dochował należytej staranności – na co zwróciły uwagę sądy obu instancji rozpoznające sprawę Skarżącego. Jak podniósł Sąd Okręgowy w K , „nie sposób w okolicznościach niniejszej sprawy podzielić stanowisko powoda, cytującego fragmenty różnych wyroków Trybunału Konstytucyjnego, że pięcioletni termin przewidziany w art. 534 k.c., pozbawił go skutecznej ochrony praw na drodze sądowej, doprowadził do nieproporcjonalnego utrudnienia w korzystaniu z prawem przewidzianych środków, kreował pozorne prawo majątkowe, które powstając, staje się od razu nieskuteczne. W ocenie Sądu Okręgowego, ww. termin do uznania żądania czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli za bezskuteczną, liczony od daty tej czynności, jest wystarczający i adekwatny do rodzaju sprawy, w żaden sposób nie narusza praw powoda, zagwarantowanych Konstytucją RP. W istocie to sam powód pozbawił się roszczenia, które

wyłącznie na skutek jego zaniechania wygasło” (uzasadnienie wyroku z dnia marca 2018 r., sygn. , *in fine*).

Reasumując, uzasadnienie zarzutu skargi konstytucyjnej jest niedostateczne. W skardze nie odniesiono się w istocie do wskazanych wzorców kontroli, w szczególności nie uzasadniono, w jaki sposób miałyby dojść do ich naruszenia. Jak przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Konstytucyjnego, „Trybunał Konstytucyjny, którego działanie determinowane jest zasadą skargowości, nie może brać pod rozwagę tych wzorców kontroli, które nie zostały przez skarżącego wyraźnie podniesione, jak również tych, co do których w skardze nie ma należytego uzasadnienia” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2015 r., sygn. SK 59/13, OTK ZU nr 10/A/2015, poz. 162). Nie są więc spełnione przesłanki wniesienia i merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej, wskazane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, doprecyzowane w uotpTK.

Z powyższych względów postępowanie powinno podlegać umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

Biorąc powyższe pod uwagę, wnoszę jak w *petitum*.

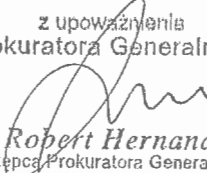
z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego  
  
Robert Hernand  
Zastępca Prokuratora Generalnego

wyłącznie na skutek jego zaniechania wygasło” (uzasadnienie wyroku z dnia marca 2018 r., sygn. , *in fine*).

Reasumując, uzasadnienie zarzutu skargi konstytucyjnej jest niedostateczne. W skardze nie odniesiono się w istocie do wskazanych wzorców kontroli, w szczególności nie uzasadniono, w jaki sposób miałyby dojść do ich naruszenia. Jak przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Konstytucyjnego, „Trybunał Konstytucyjny, którego działanie determinowane jest zasadą skargowości, nie może brać pod rozwagę tych wzorców kontroli, które nie zostały przez skarżącego wyraźnie podniesione, jak również tych, co do których w skardze nie ma należytego uzasadnienia” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2015 r., sygn. SK 59/13, OTK ZU nr 10/A/2015, poz. 162). Nie są więc spełnione przesłanki wniesienia i merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej, wskazane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, doprecyzowane w uotpTK.

Z powyższych względów postępowanie powinno podlegać umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

Biorąc powyższe pod uwagę, wnoszę jak w *petitum*.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego  
  
Robert Hernand  
Zastępca Prokuratora Generalnego